

Teksty Drugie 2005, 1-2, s.303-312



# **Listy Romana Ingardena do Ireny Sławińskiej.**

Wojciech Kaczmarek

## Wojciech KACZMAREK

### Listy Romana Ingardena do Ireny Sławińskiej

#### Wprowadzenie

Publikowane poniżej listy profesora Romana Ingardena do profesor Ireny Sławińskiej, odnalezione w archiwum ich adresatki, są świadectwem bardzo intensywnej dyskusji o istocie dzieła literackiego, jaką w latach pięćdziesiątych toczyły różne ośrodki badawcze w Polsce i na świecie, a których inspiratorem był Roman Ingarden (5 II 1893 – 14 VI 1970). Ingarden uznany jest za najwybitniejszego przedstawiciela fenomenologii w Polsce i na świecie. Studiował w latach 1912-1918 pod kierunkiem Edmunda Husserla w Getyndze i Fryburgu. W 1918 uzyskał doktorat. Habilitował się w 1924 roku na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Zatrudniony tamże w 1925 na stanowisku docenta, a od 1933 do 1941 roku jako profesor filozofii. Po wojnie był profesorem na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od września 1950 do lutego 1957, na mocy dekretu ministerstwa, został odsunięty od zajęć dydaktycznych. Prowadził wówczas ożywioną działalność wydawniczą i odczytową, zwłaszcza w komisji filozoficznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Oficjalnie zatrudniony był na Uniwersytecie Warszawskim, ale bez możliwości kontaktu ze studentami, wypełniając etat krytycznym przekładem *Krytyki czystego rozumu* Immanuela Kanta. Na ten czas przypadają też jego coraz częstsze kontakty z KUL-em. Przyjeżdżał tu zarówno na zaproszenie filozofów, jak i polonistów. Na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej zaprzyjaźniony był zwłaszcza z profesorem Jerzym Kalinowskim i Stefanem Swieżawskim.

W okresie największych prześladowań politycznych KUL umożliwił Ingardenowi przeprowadzenie przewodu doktorskiego jego uczennicy, Marii Gołaszewskiej. W latach 1955-1956 wizyty na KUL-u były częstsze, ponieważ powierzono mu semestralny wykład z zakresu filozofii niemieckiej. Krakowski filozof pojawiał się też na tygodniach filozoficznych, organizowanych przez Koło Naukowe Studentów Filozofii.

Osobnym terenem aktywności Romana Ingardena na KUL-u były jego wizyty inspirowane przez środowisko polonistyczne, przede wszystkim na zaproszenie

profesor Ireny Sławińskiej (30 VIII 1913 – 18 I 2004). Studia w zakresie polonistyki i romanistyki odbyła w latach 1930-1935 na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Pracę magisterską napisała pod kierunkiem profesora Manfreda Kridla, wybitnego historyka i teoretyka literatury. Pod jego kierunkiem zaczęła też pracować w uniwersytecie jako asystentka a także przygotowywać rozprawę doktorską. Uzyskawszy stypendium zagraniczne, kontynuowała do wojny studia na Sorbonie. W latach 1945-1949 została zatrudniona w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 1946 roku obroniła pracę doktorską *Tragedia w epoce Młodej Polski. Z zagadnień struktury dramatu*, opublikowaną w 1948 roku. W Toruniu Irena Sławińska zaczęła pracować nad pracą habilitacyjną poświęconą Norwidowi. W końcu 1949 roku, po pierwszej „czystce” przeprowadzonej przez ministerstwo zostaje wyrzucona z uniwersytetu (podobny los spotkał wielu zaprzyjaźnionych z nią młodych pracowników UMK, m.in. Czesława Zgorzelskiego, Leokadię Małunowicz). Jesienią 1950 roku została zatrudniona w KUL, najpierw na stanowisku adiunkta, a od 13 grudnia 1950 jako zastępca profesora z powierzonym jej kierownictwem nowo utworzonej Katedry Teorii Literatury. Pierwsze seminaria magisterskie poświęciła teorii literatury, pracom teatrologicznym i Norwidowi.

Zarówno publikowane przez Irenę Sławińską studia o Norwidzie, jak i kierowane przez nią prace magistrantów wyznaczały szczególny rys jej działalności badawczej. W 1951 roku ukończyła pisanie swojej pracy habilitacyjnej pt. *O komeidiach Norwida*. Główne tezy przedstawiła w październiku 1951 na posiedzeniu Komisji Historii Literatury PAU. W marcu 1952 roku miało odbyć się jej kolokwium habilitacyjne, ale w tym czasie Ministerstwo zlikwidowało habilitacje i powołało Centralną Komisję Kwalifikacyjną, która nadawała stopnie profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego. Irena Sławińska otrzymała ten pierwszy tytuł dopiero po „odwilży”, w 1957 roku, a tytuł profesora zwyczajnego w roku 1967. Obok norwidologii i teatrologii w dorobku naukowym Uczzonej zawsze bardzo ważne miejsce zajmowała teoria literatury. Zainteresowanie teorią dzieła literackiego wyniosła ze studiów w Wilnie u profesora Manfreda Kridla. Najpierw jako jego magistrantka, a później jako asystentka uczestniczyła w opracowaniu przez profesora oryginalnej koncepcji badań literackich wyłożonych w jego książce *Wstęp do badań nad dziełem literackim* (Wilno 1936). Irena Sławińska spotkała się zapewne przy tej okazji z uwagami Romana Ingardena, który był uważnym czytelnikiem książki Kridla i konstruktywnym polemistą. Na KUL-u rozpoczął się nowy okres kontaktów Profesor Sławińskiej z Ingardenem. Kierując od 1950 roku Katedrą Teorii Literatury KUL, a także jako przewodnicząca (w latach 1953-1957) Wydziału Historyczno-Filologicznego TN KUL, zabiegała o częste kontakty krakowskiego uczonego ze środowiskiem polonistów KUL-u.

Publikowane tu listy Ingardena do Sławińskiej ukazują w jakimś wycinku obraz recepcji filozoficznej teorii dzieła literackiego tego wielkiego filozofa w środowisku KUL-u. Autor *Das literarische Kunstwerk*, podstawowego dzieła z zakresu filozofii literatury, a wówczas wciąż jeszcze pozostającego w wersji niemieckojęzycznej, przyjeżdżał do Lublina zawsze z bardzo istotnymi referatami, odsłaniającymi jego koncepcje

## Kaczmarek Listy Romana Ingardena do Ireny Sławińskiej

dzieła literackiego. 2 XII 1955 roku uczestniczył w posiedzeniu Wydziału Historyczno-Filologicznego TN KUL i wygłosił referat pt. *Język sztuki teatralnej*. Odczyt wywołał żywą dyskusję i stał się podstawą ważnego studium autora pt. *Funkcje mowy w widowisku teatralnym*, (wyd. w wersji niemieckiej w 1959, a w wersji polskiej w 1960). Pod koniec roku 1956 wygłosił dwa odczyty w ramach Wykładów Uniwersyteckich TN KUL: *O formie i treści dzieła literackiego* (część pierwszą 6 XII, a drugą 7 XII). Autor *Sporu o istnienie świata* przybywał w tym czasie do Lublina również na zaproszenie środowiska filozoficznego: na Wydział Filozofii Chrześcijańskiej KUL i na sesję Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Niekiedy łączył wizyty u polonistów z wykładami u filozofów.

Spotkania z Ingardenem Irena Sławińska kontynuowała również później, gdy wykładała w USA, w latach 1958-1959. Myśl anglosaska okazała się dla niej bardzo świeża i pobudzająca, szczególnie w zakresie badań nad strukturą dzieła literackiego. Profesor Sławińska usiłowała wszakże pokazać też na terenie amerykańskim osiągnięcia polskiej nauki o dziele literackim. W tym kontekście szeroko zaprezentowała koncepcje Romana Ingardena. Aktywnie włączyła się w przygotowywanie przyjazdu Ingardena do USA, ale ostatecznie do wizyty tej nie doszło. Zainicjowana przez nią dyskusja Ingardena z amerykańskimi teoretykami literatury, głównie z René Wellekiem, przyczyniła się jednak do lepszego poznania w Ameryce koncepcji dzieła literackiego, wyłożonej przez Ingardena w jego *Das literarische Kunstwerk* (1931). Podczas gdy badacze w Polsce nie dysponowali jeszcze przekładem tej fundamentalnej pracy (*O dziele literackim* wyszło drukiem w 1960 roku). Sławińska okazała się nie tylko bardzo wnikliwym czytelnikiem prac Ingardena, ale także podjęła wiele starań, by umożliwić recepcję filozoficznych koncepcji Ingardena w Polsce i w USA<sup>1</sup>.

[List I.]

Kraków, Biskupia 14 m. 15

9 I 1954 r.

Wielce Szanowna Pani<sup>2</sup>,

Wczoraj wieczór tuż przed wyjazdem zaszedłszy do pokoju, w którym mieszkałem, po walizkę, znalazłem Pani nową książkę *O komediach Norwida*<sup>3</sup>. Ponieważ było już późno, nie mogłem z zalem zejść jeszcze do Pani, by Jej osobiście podziękować za ten dar, którym się wielce ucieszyłem. Czynień to tedy obecnie w drodze listownej i wyrażam mą radość, że

<sup>1/</sup> Pragnę podziękować dr. Marianowi Babińskiemu za pomoc w odczytaniu niektórych fragmentów listów, a także dr. Andrzejowi Tyszczykowi za wiele cennych wskazówek przy komentowaniu poszczególnych zagadnień filozoficznych i literaturoznawczych, jakie zawierają publikowane listy.

<sup>2/</sup> List napisany na karcie A4, na maszynie, z odręcznym podpisem nadawcy.

<sup>3/</sup> I. Sławińska *O komediach Norwida*, Lublin 1953.

dzięki Pani będę mógł nie tylko zaraz zapoznać się z Pani książką, lecz nadto będę ją posiadał na własność i to z Pani łaskawą dedykacją.

Jestem istotnie ciekawy treści Pani książki zarówno ze względów merytorycznych, jak metodologicznych<sup>4</sup>. Toteż, gdy ją przeczytam, co będzie jakiś czas trwało, będę się starał opisać me wrażenia.

Przy tej sposobności raz jeszcze dziękuję Pani za serdeczne przyjęcie w ogóle w domu Pani, co tym bardziej było mi miłe, że od szeregu lat wydawało mi się, że roboty moje z filozofii literatury wpadły w Polsce do dość głębokiej wody i śladów wśród ludzi zajmujących się u nas literaturą artystyczną nie pozostawiły. Obecnie po moim pobycie w Lublinie odnoszę wrażenie, że może przecież nie były one tak bezowocne na naszym gruncie.

Cieszyć się będę, jeżeli Pani kiedy podczas pobytu w Krakowie zechce mię łaskawie odwiedzić, i łączę wyrazy prawdziwego poważania i serdecznych pozdrowień, jako też życzenia dalszej owocnej pracy.

Proszę przyjąć ode mnie te dwa drobiazgi, które załączam.

Roman Ingarden

[List 2.]

Kraków, 25 IX 1955 r.

Wielce Szanowna Pani Profesor<sup>5</sup>,

Po kilkudniowej nieobecności powróciłem do Krakowa i znalazłem na biurku nowy tom „Roczników Humanistycznych”, zawierający szereg interesujących mię rozpraw, a tak pięknie zadedykowanych przez Państwa dla mnie<sup>6</sup>. Bardzo dziękuję za tom i dedykację, i niebawem zabiorę się do przestudiowania rozpraw ważnych dla mnie.

Co zaś do uwagi, bym podtrzymywał kontakt z KUL, to oczywiście zawsze chętnie to czynię<sup>7</sup>. Nie bardzo tylko wiem, w jaki to sposób uczynić. Lublin nie jest daleko, ale

4/ Irena Sławińska studiowała i pracowała w latach 1930-1939 w „szkole” profesora Manfreda Kridla, z którym Roman Ingarden prowadził metodologiczną dyskusję. Zob. recenzję R. Ingardena *Manfred Kridl: „Wstęp do badań nad dziełem literackim”*, *Wilno 1936*, „Pamiętnik Literacki” 1938 z.1/4, t. 35, s. 265-271; przedruk: tegoż *Studia z estetyki*, t. 3, Warszawa 1970, s. 405-412.

5/ List napisany na karcie A4, na maszynie, z odręcznym podpisem nadawcy.

6/ „Roczniki Humanistyczne” 1953 [wyd. 1955] z. 1, t. 4. I. Sławińska ogłosiła tu artykuł *Problematyka badań nad językiem dramatu*, s. 25-60, który prawdopodobnie zainteresował Ingardena.

7/ Roman Ingarden przyjeżdżał na KUL często i chętnie, zwłaszcza gdy został odsunięty przez władze komunistyczne od zajęć dydaktycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim (od jesieni 1950 do lutego 1957 roku). Na KUL zapraszany był jako prelegent w czasie „tygodni filozoficznych”, brał także udział w seminariach polonistycznych. W 1960 roku Ingarden został członkiem czynnym Wydziału Historyczno-Filologicznego TN KUL.

## Kaczmarek Listy Romana Ingardena do Ireny Sławińskiej

połączenie kolejowe jest dość niewygodne<sup>8</sup>, zwłaszcza pora przyjazdu do Lublina, która również gospodarzy naraża na kłopoty. Jeden lub dwa odczyty w gruncie rzeczy niewiele dają słuchaczom, a zawsze kilka dni czasu kosztują prelegenta. Zaś na jakiś dłuższy cykl wykładów, np. w zakresie teorii literatury, zapewne Ministerstwo by nie zezwoliło, nie mówiąc już o „ciężkiej” filozofii<sup>9</sup>. Od teorii literatury dość też daleko odbiegłem, zajmując się od dłuższego czasu kontynuowaniem „Sporu”<sup>10</sup>. Tak, że istotnie nie wiem, jak-by to spełnić wyrażone przez Państwa życzenie. Na wiosnę, gdy się już zdecydowałem przyjechać, akurat rozpoczęto stosować jakieś zastrzyki (które mi zresztą dobrze zrobiły), tak iż musiałem w ostatniej chwili odwołać mój przyjazd. Bardzo mi to było przykre. Tym bardziej teraz obawiam się znów coś zapowiedzieć, a potem nie wykonać obietnicy. Może jeszcze pomówię z prof. Świeżawskim, to może coś wykombinujemy, a on już potem się porozumie z Panią Profesor. Na razie raz jeszcze bardzo serdecznie dziękuję za łaskawą pamięć i przesłany dar i dobre słowa i proszę zarazem o zakomunikowanie mej podziękii profesorowi Zgorzelskiemu<sup>11</sup>. Łączę wyrazy prawdziwego poważania i szacunku

Roman Ingarden

[List 3.]

Kraków 20 II 58 r.

Droga Pani Profesor!<sup>12</sup>

Rozprawa Pani o języku w dramacie gdzieś mi przepadła<sup>13</sup>. Będę Pani bardzo wdzięczny, jeżeli Pani raczy przesłać mi d o k ł a d n y t y t u ł i miejsce wydania. Cytuję ją

8/ Z Krakowa do Lublina nie było połączenia bezpośredniego, a jedynie z przesiadką w Radomiu.

9/ Ingarden, będąc odsuniętym od zajęć dydaktycznych na UJ, prowadził ożywioną działalność w ramach Komisji Filozoficznej PAU.

10/ *Spór o istnienie świata*, t. 1, Kraków 1947, PAU; t. 2, Kraków 1948. W połowie lat pięćdziesiątych Ingarden przygotowywał drugie wydanie swojej fundamentalnej pracy. W 1960 roku ukazał się przejrzany i przygotowany do reedycji przez Autora tom 1 (Warszawa 1960), tom 2 wyszedł w 1961 roku.

11/ Czesław Zgorzelski (1908-1996), historyk literatury, edytor, od 1950 roku profesor KUL, kierownik Katedry Literatury Oświecenia i Romantyzmu. Jego główne zainteresowania badawcze skupiały się na poezji romantycznej, zwłaszcza zagadnieniach genologicznych, stylistycznych i tekstologicznych tej epoki. Najwięcej prac poświęcił Mickiewiczowi i Słowackiemu, m.in. *O lirykach Mickiewicza i Słowackiego* (1961), *Sztuka poetycka Mickiewicza* (1976). W edycji krytycznej *Dzieł wszystkich Mickiewicza* opracował *Wiersze* (t. 1-2). Spotykał się często z Ingardenem i dyskutował o jego koncepcji badań literackich.

12/ List napisany odręcznie, na otwartej kartce pocztowej zaadresowanej: *W Pani prof. dr Irena Sławińska, Lublin, ul. Szopena 27*. Kartka została wysłana z Krakowa 20 II 1958 roku.

13/ Chodzi o tekst *Problematyka badań nad językiem dramatu*.

w rozprawie o funkcjach języka w widowisku teatralnym, którą drukuję w czasopiśmie wydawanym przez p. Skwarczyńską<sup>14</sup>, i nie mogę podać dokładnych danych. W najbliższym czasie ma to iść do druku. Więc *periculum in mora*. Przesłano mi teraz tekst, abym napisał polskie streszczenie, ale będę musiał w najbliższych dniach odesłać. Bardzo przepraszam za kłopot.

Żałuję b., że Pani nie zaszła do mnie podczas sesji Wyspiańskiego<sup>15</sup>. Nie brałem w niej udziału, bo mnie nie zaprosili.

Łączę serdeczne pozdrowienia i ukłony dla Pani i dla prof. Zgorzelskiego

Roman Ingarden

[List 4.]

Kraków, 6 stycznia 59

Szanowna, Droga Pani Ireno!<sup>16</sup>

Wczoraj nadszedł list Pani, natomiast książka p. Langer<sup>17</sup> dotychczas nie nadeszła. Otrzymałem wraz z listem kopię części Pani artykułu str. 9-17<sup>18</sup>. Za wszystko tudzież za życzenia świąteczne serdecznie Pani dziękuję. Życzenia Szczęśliwego Nowego Roku nawzajem przesyłam. Oby Pani pobyt w Stanach przyniósł jak najwięcej.

Artykuł Pani z uwagą przeczytałem. Wydaje mi się bardzo dobry, wymienia najważniejsze problemy i referuje na ogół zgodnie z faktami, a zarazem krótko i – jak sądzę – zrozumiale. Wykolejenia, które zauważyłem, są b. nieliczne. Dwa lub trzy<sup>19</sup>. Nie

---

<sup>14/</sup> R. Ingarden *Von den Funktionen der Sprache im Theaterschauspiel*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 1959, t. 1, s. 65-91. Polska wersja tej rozprawy w przekładzie Autora ukazała się w jego książce *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, przeł. M. Turowicz, Warszawa 1960.

<sup>15/</sup> Prof. Irena Sławińska brała udział w sesji *Stanisław Wyspiański. Sesja IBL Polskiej Akademii Nauk w Krakowie w dn. 15-17 XII 1957*, wygłaszając referat *O badaniu wizji teatralnej Wyspiańskiego*.

<sup>16/</sup> List napisany odręcznie na papierze listowym lekko niebieskim w formacie A4, wysłany do USA, gdzie wówczas przebywała I. Sławińska.

<sup>17/</sup> Chodzi zapewne o książkę S. Langer, *Feeling an Form*, New York 1953.

<sup>18/</sup> Irena Sławińska prowadziła wykłady z badań nad literaturą prowadzonych w Polsce. Prawdopodobnie część wysłana do Romana Ingardena dotyczyła interpretacji jego koncepcji filozofii literatury.

<sup>19/</sup> Wypowiedź ta jest trochę niejasna, ponieważ nie znany, tekstu na który odpowiada Ingarden. Można przypuszczać, że był to fragment wykładów na temat polskich koncepcji literaturoznawczych, które Irena Sławińska prowadziła w podczas swojego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Autorka prawdopodobnie referowała poglądy na temat teorii Ingardena obecne w pracy René Welleka i Austina Warrena *Theory of Literature* (New York 1949). Wydaje się, że „wykolejenia”, o których wspomina autor



## Kaczmarek Listy Romana Ingardena do Ireny Sławińskiej

mógłbym się np. zgodzić na interpretację mojej koncepcji dzieła literackiego jako „możliwej” przyczyny naszych percepcji, czy doświadczenia literackiego. Kłopoty mam tu przede wszystkim z zastosowaniem pojęcia „przyczyny” w tym wypadku. Ale o tym może nie wiedzieć Wellek<sup>20</sup>, bo ja sam dowiedziałem się o tych kłopotach, gdy napisałem (nieopublikowaną) książkę o związku przyczynowym<sup>21</sup>. Próba sprowadzenia dzieła literackiego do czegoś jedynie „potencjalnego” czy możliwego wypływa z ducha pozytywizmu, który mi jest obcy. Na to, by stać się „możliwą przyczyną” musi dzieło najpierw jakoś i s t n i e ć – i właśnie jest wątpliwe, czy istniejąc j e d y n i e jako coś bytowo heteronomicznego może być „przyczyną”<sup>22</sup>.

Druga sprawa – to twierdzenie, że dzieło (jako pewien zespół zdań, tworów językowych) jest układem, czy systemem „norm”. To jest f o n o l o g i c z n e ujęcie języka i tworów językowych<sup>23</sup>. Nie podzielałam tej koncepcji i wypowiedziałem się przeciw niej w jednym z odczytów w Polskiej Akademii Umiejętności<sup>24</sup>. Mam też pewne zastrzeżenia co do Pani wzmianki o N. Hartmannie<sup>25</sup>. Ale to mniejsza.

Zresztą wydaje mi się wszystko b. dobrze powiedziane. Nie wiem, czy Pani ma tylko czytać, ale gdyby Pani chciała drukować, to myślę, że bez trudności przyjęto by Pani artykuł w „Journal of Aesthetics”<sup>26</sup>. Może się Pani do nich zwrócić<sup>27</sup>. Zarówno Munro<sup>28</sup> jak

---

listu, nie dotyczą usterek referatu Sławińskiej – a takie można odnieść wrażenie – lecz odnoszą się do tekstu Welleka, cytowanego lub streszczonego przez Irenę Sławińską. Taki wydaje się być sens obu uwag dotyczących „przyczyny” i „systemu norm”.

20/ Dyskusję wywołała napisana przez R. Welleka wespół z A. Warrenem książka *Theory of Literature*. Pierwsza wersja ukazała się w roku 1948. Kolejne wydania w USA: 1949, 1956. Pierwodruk w Polsce *Teoria literatury*, przekład pod red. i z posłowiem M. Żurowskiego, Warszawa 1974.

21/ Zapewne chodzi tu o trzeci tom *Sporu o istnienie świata* o podtytule: *O strukturze przyczynowej realnego świata*. W tym czasie tekst w języku niemieckim był już gotowy, choć nieopublikowany, ze względu na zamiar jego rozszerzenia. Ostatecznie książka wyszła w Niemczech w 1974 roku już po śmierci Ingardena. Polski przekład Danuty Gierulanki ukazał się w roku 1981.

22/ Wątpliwości Ingardena przypuszczalnie odnoszą się do tych fragmentów *Teorii literatury* Welleka, w których amerykański badacz, nawiązując do jego rozróżnień dzieła literackiego i konkretyzacji, rozważa problem poznawania dzieła literackiego: „Musimy zatem stwierdzić, że poemat nie jest indywidualnym doświadczeniem ani sumą doświadczeń, lecz tylko p o t e n c j a l n ą p r z y c z y n ą d o ś w i a d c z e ń” (R. Wellek, A. Warren *Teoria literatury*, s. 193 [podkr. moje – W.K.], lub nieco dalej, gdzie Wellek pisze: „Zawsze udaje się nam objąć jakąś «strukturę determinującą» przedmiotu, co sprawia, że akt poznawczy nie jest swobodną inwencją albo subiektywnym rozróżnieniem, lecz rozpoznaniem pewnych norm, narzuconych nam przez rzeczywistość. Podobnie struktura dzieła literackiego ma charakter «obowiązku, który muszę spełnić». Będę go zawsze spełniał niedoskonale, a jednak mimo niekompletności pewna «struktura determinująca» pozostaje tak jak w każdym innym przedmiocie poznania” (s. 196).

23/ Cała ta uwaga odnosi się nie tyle – jak można by sądzić – do fonologicznej koncepcji języka, lecz do próby zdefiniowania przez Welleka dzieła literackiego jako „systemu



Hungerland<sup>29</sup> – to moi znajomi z Wenecji (wdzięczny Pani jestem za wzmiankę o mym udziale w ostatnim Kongresie<sup>30</sup>, stoczyłem tam pewną potyczkę z Gilsonem).

norm”. Definicję tę rozwija on, posiłkując się koncepcją warstw dzieła literackiego, zaczerpniętą od Ingardena, i strukturalistycznym pojęciem systemu (*langue*). W swojej *Teorii literatury* Wellek pisze: „Dokładniej analizując dzieło, spostrzegamy, że lepiej będzie je ujmować nie jako jeden tylko system norm, lecz jako system składający się z szeregu warstw, którym są podporządkowane grupy specyficznych elementów” (s. 194). Także analizując sposób istnienia dzieła literackiego na tle Ingardenowskich rozróżnień, Wellek konkluduje, że dzieło jest „[...] systemem norm zawartych w tworzach idealnych, które mają charakter intersubiektywny” (s. 201).

- 24/ Chodzi o odczyt *Krytyczne uwagi o poglądach fonologów*, cz. 1: *Z dziejów teorii języka XX wieku*, „Sprawozdania PAU” 1948 nr 3, t. 49, s. 124-129; cz. 2: „Sprawozdania PAU” 1948, t. 49, nr 5, s. 219-224. Jak się wydaje, właśnie ze względu na wyrażone w powyższym tekście zastrzeżenia do strukturalnej koncepcji języka, Ingarden nie mógł zaakceptować dokonanej przez Welleka interpretacji teorii warstw.
- 25/ Nicolai Hartmann (1882-1950), wybitny filozof niemiecki. Niezależnie od Ingardena rozwinął warstwową koncepcję dzieła sztuki (*Das problem des Geistigen zeins*, 1933), nieco inaczej jednak rozumiejąc pojęcie warstwy. Ingarden zarzucił mu, że przejął koncepcje warstwy z jego *Das literarische Kunstwerk* (1931), co w świetle dzisiejszych badań nie wydaje się zarzutem trafny.
- 26/ „Journal of Aesthetics the Art. Criticism”, od 1945 roku oficjalny organ Amerykańskiego Towarzystwa Estetycznego. W 1958 roku Anna Teresa Tymieniecka recenzowała tu drugi tom *Studiów z estetyki* R. Ingardena i od tego czasu estetyka Ingardena stale była obecna na łamach tego czasopisma.
- 27/ Sławińska tekstu tego nie drukowała. Teorie Ingardena dotyczące teatru przedstawiła dopiero w swojej książce *Współczesna refleksja o teatrze. Ku antropologii teatru*, Kraków 1979, s. 28-55, oraz szerzej w 2. wydaniu tej książki *Teatr w myśli współczesnej. Ku antropologii teatru*, Warszawa 1990, s. 24-37. Obszernie referowała też koncepcje Ingardena na sympozjum w Bochum w kwietniu 1984 roku: *Ingarden's theory of the „Stage play” and his successors*, w: *Drama und theater. Theorie – Methode – Geschichte*, herausgegeben von Herta Schmid und Hedwig Kral, München 1991, s. 323-336.
- 28/ Thomas Munro (1897-1974), wybitny estetyk amerykański, profesor historii sztuki na Case West Reserve University (od 1931), a także kustosz w Cleveland Museum of Art. Współzałożyciel Amerykańskiego Towarzystwa Estetycznego. Od 1945 roku redaktor naczelny „Journal of Aesthetics the Art. Criticism” Najważniejsze książki: *Scientific Method in Aesthetics* (1928), *The Arts and their Interrelations* (1949), *Evolution in the Arts* (1963).
- 29/ Isabel C. Hungerland (1907-1987), filozof, profesor University of California (Berkeley). Zainteresowania jej koncentrowały się głównie na estetyce, historii filozofii. Autorka książki *Poetic Discourse* (1958). W latach pięćdziesiątych bardzo często publikowała na łamach „JAAC”.
- 30/ Roman Ingarden brał udział w międzynarodowym kongresie filozoficznym w Paryżu poświęconym Bergsonowi (*Bergson et nous*), 17-19 maja 1959.

## Kaczmarek Listy Romana Ingardena do Ireny Sławińskiej

Mam bardzo wiele do roboty. *Das literarische Kunstwerk* po polsku z pewnymi zmianami ma w tym miesiącu pójść do drukarni<sup>31</sup>. Przygotowuję II wydanie *Sporu*, tom pierwszy prawie gotowy<sup>32</sup>.

Jeszcze raz serdecznie Pani dziękuję za tyle pracy poświęconej mym robotom estetycznym i przesyłam serdeczne pozdrowienia i ukłony

Roman Ingarden

[List 5.]

Kraków 22 II 1959

Szanowna, Droga Pani,<sup>33</sup>

list Pani z 31 stycznia przeczytałem dopiero przed paru dniami. Byłem bowiem dwa tygodnie w Paryżu i wróciłem dopiero 18 lutego. Potem jeszcze musiałem wyjechać do Warszawy. Dopiero dziś tedy odpowiadam.

Przed wszystkim pragnę donieść, że tuż przed wyjazdem do Paryża otrzymałem ofiarowaną mi przez Panią książkę S. Langer<sup>34</sup>. Serdecznie Pani za tę książkę dziękuję.

Gdy byłem w Paryżu ktoś z bawiących tam Polaków mówił mi, że prof. Weintraub<sup>35</sup> wysłał do mnie zaproszenie. Teraz Pani pisze, iż prof. Weintraub mówił Pani, że nie idę do Ameryki. Otóż ani nie dostałem zaproszenia od prof. Weintrauba, ani też nie zgadza się z prawdą, iż niebawem mam się zjawić w Ameryce. Zapraszano mnie niegdyś ze strony Fundacji Forda, żebym przyjechał do USA z tym, że podobno pewni filozofowie życzą sobie ze mną rozmawiać. Ostatecznie zaproszenie to przyjąłem, z tym, że przyjadę w październiku 1959 na trzy miesiące. Potem jakaś instytucja amerykańska z Nowego Yorku pisała do mnie w tej sprawie, jakie ja mam zamiary (żebym przysłał plan podróży) i potraktowała to jako stopę. Odpisałem, że mogę przyjechać tylko na zaproszenie odpowiednich ośrodków uniwersyteckich, i że nie mogę jechać jako stypendysta, bo stypendia należą się młodym ludziom, którym nie mogą umniejszać sum na stypendia wyznaczonych. Na to odpowiedzi nie otrzymałem, więc być może sprawa upadła. W czasie mojego pobytu w Paryżu nadszedł do

<sup>31/</sup> *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, przeł. M. Turowicz, Warszawa 1960.

<sup>32/</sup> *Spór o istnienie świata*, t. 1, wyd. 2, Warszawa 1960.

<sup>33/</sup> List napisany odręcznie, na papierze listowym A4, składanym w formacie A5.

<sup>34/</sup> S. Langer *Feeling an Form*, New York 1953. O oczekiwaniu na tę książkę mowa w liście z dn. 6 I 1959.

<sup>35/</sup> Wiktor Weintraub (1908-1988), historyk literatury. Od 1937 poza krajem. W latach 1954-1978 profesor sławistyki Uniwersytetu Harvarda w USA, badacz literatury staropolskiej i romantycznej. Najważniejsze prace: *Profecja i profesura* (1975), *Rzecz czamoleska* (Kraków 1977), *Od Reja do Boya* (Warszawa 1977).

Krakowa list profesora Poggioli<sup>36</sup> zapraszający mnie do Harvard. W najbliższych dniach odpiszę na to zaproszenie, z tym, że w dawnym razie, o ile wyjaśni się sprawa finansowania podróży przez Fundację Forda – będę mógł przyjechać w j e s i e n i 1959. Z końcem września muszę być w M o g u n c j i na zjeździe germanistów niemieckich i stamtąd w danym razie pojechałbym do Ameryki.

Z angielszczyzną moją jest źle. Uczę się teraz trochę konwersacji. Być może, że do jesieni przygotowałbym kilka odczytów po angielsku. Chciałbym jednak zetknąć się z f i l o z o f a m i przede wszystkim. Do prof. Welleka będę się starał napisać, skoro będę wiedział coś dokładnego.

Na p o p r z e d n i list Pani, zawierający tekst części Pani odczytu, zaraz odpisałem. Być może, że go Pani już otrzymała, ale być może przepadł gdzieś po drodze. Dla wszelkiej pewności donoszę powtórnie, że nie miałem ż a d n y c h z a s t r z e ż e ń merytorycznych przeciw tezm Pani referatu i bardzo się ucieszyłem, że Pani go będzie miała.

Żałuję bardzo, że ewentualny przyjazd mój do Ameryki<sup>37</sup> dojdzie do skutku dopiero po wyjeździe Pani, ale za to może przedtem tu się spotkamy i dowiem się, co Pani tam widziała.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy prawdziwego poważania

Roman Ingarden

Proszę złożyć piękne ukłony i pozdrowienia prof. Wellekowi i Weintraubowi!

---

<sup>36/</sup> Renato Poggioli, profesor Uniwersytetu Harvarda, autor *The Theory of The Avant Garde*.

<sup>37/</sup> Roman Ingarden, mimo zaproszeń i przygotowań, ostatecznie do Ameryki nigdy nie pojechał.